

Anglicy jawnie szkolą Arabów

Wspólny front antyarabski
powstał w Palestynie

Trzy wielkie organizacje żydowskie łączą się

JEROZOLIMA (API). Palestynę obiegła sensacyjna wiadomość, że trzy wielkie walczące organizacje żydowskie, które dotychczas działały oddzielnie a często nawet występowały przeciwko sobie — Hagana, Irgun Zvei Leumi i grupa Stern — połączyły się i stworzyły wspólny zjednoczony front przeciwko Arabom.

Wiadomość ta została podana w nocy z Tel-Awiv przez agencję Reutersa i United Press.

Jednocześnie tzw. rewizjonistyczna partia sjonistyczna oświadczyła, że weźmie udział w tymczasowym rządzie żydowskim w Palestynie. Partia ta uzależnia swój udział od całkowitego porozumienia organizacji walczących.

Tymczasem nadchodzą nowe wiadomości o interwencji brytyjskiej w Palestynie na korzyść Arabów. Radio Hagana podało wczoraj, że 200 Brytyjczyków, w tym pewna liczba byłych członków policji palestyńskiej, przystąpiła do uzbrojonych wojsk arabskich i znajduje się na północ od Ramallah w odległ. 16 km od Jerozolimy, gdzie mieści się głów na kwatery przywódcy partyzantki arabskiej Abdul Kader Hussainiego.

Medzy tymi Anglikami znajduje się kilku wysokich funkcjonariuszy

policji do rangi nadintendenta włącz nie. Agencja „United Press” donosi, że według źródeł żydowskich, policjanci ci służą w partyzantce arabskiej jako instruktorzy. Otrzymują oni stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 300 funtów palestyńskich i zatrzymują swe rangi.

Wczoraj doszło do nowej katastrofy w Jerozolimie. Uzbrojony samochód żydowski, który próbował przejechać przez dzielnicę arabską Shekh Warrach został ostrzelany przez Arabów. Szofer stracił kontrolę nad kierownicą i samochód wpadł na mur, rozbijając się na miejscu. Szofer został zabity. Arabowie w kilka minut później podpalili zniszczone auto.

Mikardo apeluje
do sumienia posłów
Partii Pracy

LONDYN (API) Część posłów brytyjskiej Partii Pracy niezadowolona z brytyjskiej polityki zagranicznej na wywołać nową rebelię w Izbie Gmin w przyszłą środę, gdy Izba przystąpi do dyskusji nad sprawą Palestyny.

Czechosłowaccy mężowie stanu
o znaczeniu polsko-czechosłowackiego paktu

PRAGA (API). Czołowi mężowie stanu Czechosłowacji udzielili korespondentowi API następujących oświadczeń, w związku z rocznicą polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Min. spraw zagranicznych Masaryk stwierdził, że umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarta przed rokiem ma historyczne znaczenie dla obu

Wczoraj w Reading w hrabstwie Berkshire poseł labourystowski Ian Mikardo wystąpił z krytyką polityki brytyjskiej w Palestynie.

Oświadczył on, że Wielka Brytania prowadzi politykę „ulagodzenia” w stosunku do państw arabskich kosztem Żydów. Mikardo zapowiedział, że jego grupa wnieśli poprawkę przeciwko projektowi ustawy dotyczącej spraw związanych z wycofaniem się Wielkiej Brytanii z Palestyny. „Będziemy głosowali przeciwko rządowi” — powiedział Mikardo — i zobaczymy, w jakim stopniu klub parlamentarny Partii Pracy posiada jeszcze sumienie”.

Wzmacnia się front pokoju

Finlandia przyjmuje propozycje radzieckie
Przed rozmowami w Moskwie

HELSINKI. Finlandia zdecydowała przyjąć propozycje Generalissimusa Stalina w sprawie rozpoczęcia rozmów, celem zawarcia traktatu przyjaźni. Decyzja ta została powzięta na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, w którym uczestniczył również prezydent republiki. Nie podano dotychczas, czy chodzi tu o pakt wojskowy, czy też jedynie o umowę o przyjaźni.

Według doniesień z Helsinek prezydent Finlandii ma zaproponować Generalissimusowi Stalinowi przeprowadzenie rozmów w Moskwie.

Podczas debaty nad propo-

zycją radziecką w komisji spraw zagranicznych parlamentu fińskiego większość grup parlamentarnych wypowiedziała się za i zpożeciem rozmów fińsko-dzieckich.

Wielkie oburzenie na Węgrzech

Horthy i Watykan

nie chcą oddać korony św. Stefana
narodowi węgierskiemu

BUDAPEST (API) — Niezwykłe oburzenie w całym Węgrzech wywołały niesłuchane postępowanie amerykańskiego Departamentu Stanu, który pomimo oczywistego tytułu własności narodu węgierskiego odmówił wydania korony św. Stefana prawowitym władzom.

Historia zaginięcia tej korony sięga 1945 r., gdy ustępujące wojska faszystowskie węgierskie zabrały ze sobą tę koronę do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ze względu na wielką wartość historyczną i tradycyjną tej korony, władze węgierskie zwracały się kilkakrotnie do władz amerykańskich z prośbą o odda-

nie jej narodowi węgierskiemu. Władze amerykańskie zwlekły z udzieleniem definitywnej odpowiedzi i obecnie Departament Stanu podał oficjalnie do wiadomości, że korona ta nie zostanie zwrócona Węgrom, lecz przekazana... Watykanowi.

Korespondent UP donosi, że według źródeł węgierskich, znaczną rolę odegrał tu b. regent Węgier admirał Horthy. Okazuje się, że Horthy interweniował kilkakrotnie u władz amerykańskich domagając się „zabezpieczenia” korony i w żadnym razie niewydania jej obecnemu rządowi węgierskiemu. Horthy miał oświadczyć, że jedynym prawidłowym „powiernikiem” tej korony jest on sam, gdyż „nigdy oficjalnie przed parlamentem nie złożył swej władzy i nie uznaje obecnego ustroju na Węgrzech”. Władze amerykańskie wyraziły zgodę na propozycję Horthy’ego, by koronę św. Stefana umieścić w skarbach Watykanu.

Korespondent „Manchester Guardian” donosi dziś, że sprawa ta ma znaczenie polityczne.

Na str. 3

Gdzie drzwi
nie mają klamek

reportaż H. M. Hoffmanowej
z Wrocławskiej Kliniki

Psychiatrycznej



Uzbrojony oddział Arabów damasceńskich, który dokonał ataku na terytorium palestyńskim. Po środku (oznaczony krzyżykiem) przywódca arabski Abdul Kader El Hussain.

Uwaga! Ściśle tajne

„Dzieci pracowały dla niemieckiego wywiadu” oto tytuł pierwszej serii tajnych dokumentów niemieckich, które publikujemy na str. 3. Są to autentyczne przekłady poufnych okólników i aktów policji niemieckiej, publikowane po raz pierwszy w prasie polskiej.

Co dzień niesie

Polski eksport

Nie ulega wątpliwości, że nasze życie gospodarcze odbudowuje się w szybkim tempie. Z każdym miesiącem zmniejsza się ilość ruin, ugorów, nieuruchomionych warsztatów pracy, rosną natomiast cyfry, obrazujące rozwój polskiego przemysłu i handlu.

Jeszcze przed dwoma laty, jeszcze przed rokiem nasz handel z granicami wykazywał znaczne większe pozycje po stronie przywozu, niż wywozu. Nie mieliśmy wiele do oddania zagranicy za walutę czy za artykuły wymienne. Dziś już jest inaczej.

Przed kilku dniami podpisane zostały dwie nowe umowy handlowe: z Wielką Brytanią i z Francją.

Umowa z Wielką Brytanią przewiduje eksport towarów z Polski — głównie produktów rolnych — na sumę 11 milionów funtów. W zamian za to dostaniemy maszyny, surowce czy artykuły żywnościowe, nie wytwarzane w kraju.

Jest to dużo, biorąc pod uwagę, że przed wojną eksportowaliśmy do Anglii tylko za 9 milionów funtów rocznie.

Przedłużenie już istniejącej umowy o wymianie towarowej między Polską a Francją daje nam również możliwość ułokowania tych artykułów rolnych i przemysłowych, których mamy nadmiar.

Do Stanów Zjednoczonych idą nasze zabawki i wyroby artystyczne, do Palestyny — ziemniaki, cebula i jaja, nie mówiąc już o węglu czy cukrze, które rochochodzą się po całej niemal Europie.

Jesteśmy już poważnym kontrahentem w handlu światowym. Dokonany wysiłek opłacił nam się srowicie, (w)



Halina Lipińska, włóknianka — przed wojną pracowała w Łodzi, sławny przykład dla kobiet polskich



Przed parlamentem w Londynie odbyła się osobliwa demonstracja. Oto angielskie stare panny, liczące sobie ponad 55-letnie, wystąpiły z żądaniem wypłacania im stałej renty. Mało prawdopodobne, by wobec ciężkich czasów parlament uchwalił rentę, która byłaby ekwiwalentem za staropaniństwo

Kobiety w Polsce i w Anglii

Wallace potępia podlegaczy wojennych

NEWY JORK (PAP) Przemawiając na wiecu przedwyborczym w York (Pensylwania), Henry Wallace stwierdził, że obecne czynniki rządzące w USA marnują się bogactwa narodowe „w szalony wysiłek zbrojny”, jakkolwiek nie mają żadnych powodów do obawiania się wojny. Nie ma — stwierdził Wallace — żadnej przyczyny, która by uzasadniała poświęcanie 79 proc. podatków na przygotowania militarne.

Wallace ostrzegł też czynniki przed gniewem ludu, zaznaczając, że w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się wciąż siła nabywcza zarobków, kurczy się oszczędności i atmosfera niepewności wzmacnia się.

Mówiąc o widokach ruchu postępowego USA, Wallace stwierdził, że ruch ten powinien się liczyć z coraz gwałtowniejszymi atakami ze strony komitetów, które zajmują się ściganiem tzw. działalności antyamerykańskiej, i ze strony tych wszystkich, którzy chcą zastraszyć lud. Możemy jednak — powiedział Wallace — zachować ufnosć. Zwiększenie będzie nasze, jeśli pozostaniemy wierni naszym zasadom.

Co się dotyczy amerykańskiej partii demokratycznej, to Wallace oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że partia ta jest już politycznie martwa i że on, Wallace, nigdy nie powróci do jej szeregow.

Krwawy trud 8-mej armii idzie na marne Rzym kokietuje Libię Znowu walki o piaski Tobruku

TRIPOLIS (API) Wczoraj rano rozpoczęły się obrady komisji 4 mocarstw do spraw kolonii włoskich, która przybyła do Tripolitanii w sobotę. Władze sprawują ścisłą kontrolę nad miastem, by nie dopuścić do zamieszek.

40 tys. obywateli włoskich, zamieszkujących Tripolitanię, domaga się powierzenia powiernictwa Włochom, przy czym Organizacja Narodów Zjedn. sprawowałaby kontrolę.

Arabowie natomiast domagają się niepodległości i terytorialnej niezależności Libii.

W dniu wczorajszym opublikowano w prasie orędzie rządu włoskiego do mieszkańców Libii, w którym stwierdza się, że w razie powierze-

nia powieractwa Włochom, ludność Libii będzie mogła skorzystać z ambisii politycznej, odcisnąć skoni-

skowane mienie, otrzymać pomoc gospodarczą i ewentualnie będzie jej przyznana niepodległość.

Na co idzie pomoc amerykańska dla Włoch?

„Unita” domaga się wyjaśnień

RZYM (TASS) Dziennik „Unita” opublikował artykuł wstępny, w którym domaga się od rządu de Gasperiego, ażeby ujawnił szczegóły pomocy amerykańskiej, którą otrzymały dotychczas Włochy.

Pismo żąda, aby zostały podane do wiadomości publicznej przede wszystkim dane, dotyczące ilości i rodzaju towarów, dostarczonych

przez Stany Zjedn. a także dane, wykazujące komu zostały sprzedane wspomniane towary i jakie sumy uzyskano w ten sposób.

Krażą pogłoski, stwierdza „Unita”, że miliardy lirów z tych funduszy przyswojone zostały przez liczną organizację partii chrześcijańsko-demokratycznej, które pokrywają w ten sposób swe wydatki wyborcze.

Antysemityzm wzrasta w Niemczech

FRANKFURT — Naród niemiecki nadal kontynuowałby politykę Hitlera w stosunku do Żydów, gdyby nie było w Niemczech wojsk okupacyjnych — oświadczył William Haber, doradca gen. Clay’a dla spraw żydowskich. Jedynie karabinami okupantów bronią Żydów znaj-

dujących się w Niemczech przed represjami ze strony Niemców.

Po 5-tygodniowym pobycie w Niemczech oświadczył on, że jego zdaniem antysemityzm w Niemczech

jest bardziej rozwinięty niż przed trzema laty.

Haber skrytykował politykę władz okupacyjnych wobec uchodźców znajdujących się w Niemczech.

5-ty dzień procesu grupy szpiegowskiej

Oczerniał reformę szkolną

WARSZAWA (PAP) Dnia 8 bm. w piątym dniu procesu szpiegowskiej grupy Andersa Sąd przesłuchiwał oskarżonych: Różyckiego Witolda, Sieradzkiego Makarego i Jamontta Krzyszwickiego Ryszarda.

Oskarżony Różycki — były kierownik wydziału prasowego Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego — przyznaje się do przekazywania szefowi wywiadu Andersa na kraj Pileckiemu poufnych wiadomości z terenu Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego.

Oskarżony Sieradzki, były urzędnik Kuratorium, przyznaje się do przekazywania informacji Pileckiemu oraz do współudziału w przechowywaniu broni. Przyznaje się m. in. do opracowania na życzenie Pile-

ckiego elaboratu pt. „Uwagi o szkolnictwie”, w których jak wynika z cytowanych przez przewodniczącego fragmentów, oczerniał reformę szkolną oraz w oszczerzy sposób szkolił całe polskie szkolnictwo.

Oskarżony Jamontt — Krzywicki, były adiutant Bora — Komorowskiego wyjaśnia, że za pośrednictwem współoskarżonego Kauckiego zetknął się z emisariuszami Andersa Jadwigą Mierzejewską, pseud. Danuta.

Na życzenie „Danuty” oskarżony podjął się wraz z Kauckiem montowania dróg przerzutu zagranicznego.

Po przesłuchaniu osk. Jamontta — Krzywickiego Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia następnego.

Nowi podsekretarze stanu w min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej odczytał ob. Leona Kruczkowskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, ustępującego na własne żądanie.

Jednocześnie Prezydent Rzeczypos-

politej mianował ob. pośta Włodzimierza Sokorskiego i ob. Jerzego Gieskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, na podsekretarzy stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki z dniem 5 marca br.

Podniesienie stanu gospodarki rolnej zależy też od weterynarzy

II-gi ogólnopolski Zjazd Lek. Wet. we Wrocławiu

Przeszło 400 lekarzy weterynarii zjechało do Wrocławia, by wziąć udział w II Ogólnopolskim Zjeździe lekarzy państwowej służby weterynaryjnej. Na Zjazd przybyli delegaci z całej Polski, by radzić nad siłami zdrowotnym zwierząt oraz nad problemami rolnictwa, z którymi służba weterynaryjna jest ściśle związana.

Zjazd otworzył dyrektor dep. weterynaryjnej w Ministerstwie Rolnictwa, dr. Kraus, witając przybyłych gości. W imieniu wojewody powitł zebranych wicewojewoda Kamiński, zaś imieniem Woj. Rady Narodowej — ob. Grudziński.

Wnikliwy referat o sytuacji gospodarczej na odcinku hodowli zwierząt wygłosił dyr. dep. ekonomicznego. A sytuacja ta nie przedstawia się różowo.

W porównaniu do stanu przedwojennego w tym roku będziemy mieli: koni 70 proc., bydła 524 proc., trzody chlewnej 598 proc., owiec 545 i kóz 889 proc.

Zadaniem lekarzy weterynarii jest nie tylko zwalczanie chorób u zwierząt, ale również troska o powiększenie hodowli. Chłop w lekarsku weterynarii powinien widzieć swego przyjaciela i doradcę.

O sytuacji epizootycznej w Polsce mówił dr. Kraus. Okazuje się, że na terenie Polski jest jeszcze duża ilość chorób zakaźnych zwierząt, z którymi musi ustawowo — lekarz weterynarii musi walczyć. Poza przyszczyką, którą ostatecznie zlikwidowano, bierzą się jeszcze następujące choroby zwierząt: cz. — zaraza śródnicowa, świerb kości (bawie zlikwidowany), niedokrwistość zakaźna, pomór świni i kur, różyczka, choroba cięczyńska, (sporadycznie wypadki), gruźlica bydła, wścieklizna. Ta ostatnia spowodowała np. 31 wypadków śmiertelnych u ludzi. Ostatnio podciągnięto pod ustawowe zwalczanie choroby pszczoł — zgnielec ziołowy i lagodny.

Duże zasługi w zwalczaniu chorób zwierząt ma Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach, który produkuje prawie wszystkie potrzebne szczepionki, m. in. nową szczepionkę t. zw. indyjską przeciw pomorowi kur.

O odpowiedzialności pracy w służbie weterynaryjnej wygłosił referat insp. Bida.

Zjazd trwać będzie przez dwa dni. Minister Rolnictwa Dąb-Kocił za powiadził swój przyjazd na drugi dzień obrad.

Problemy dnia

Amerykianie lubią „sensacje”

Nie przebrzmiały jeszcze echa słynnej afery B. premiera rządu węgierskiego Nagy’ego. Przypomina się ciągle zwa granicy Mikołajczyk. Do oboru tego dołączył się niebawem eks-król Michał rumuński.

Ekskról Michał odrzucił niecałe propozycje objęcia stanowiska dyrektora opery w Detroit. Departament Stanu lepiej płaci, niż właściciele opery: więc Michał śladem Nagy’ego i Mikołajczyka wpręga się w rydwan „Zielonej Międzynarodówki”.

Podczas wojny propaganda nie miecka kpiła sobie, że w Londynie nie założycie trzeba dom starców dla królów europejskich. Obecnie Biały Dom założył podobny lamus dla celów swojej polityki: jest to galeria zdrajców narodowych, ludzi zbankrutowanych w społeczeństwie, ludzi, dla których nie ma już powrotu. Zapewne Michał Hohenzollern wygłosi wkrótce przed cykl odczytów, zapewne ogłosi swoje pamiętniki, które znajdą słownych nabywców. Amerykianie lubią sensacje, szczególnie tanie sensacje: placą za nie dolarami, tak jak my placimy wgarda.

Nafta droższa od głosów wyborców

Stanowisko USA w Palestynie długo było niejasne. Stany Zjednoczone oficjalnie przychyliły się wprawdzie do koncepcji podziału Palestyny, po celną nawet dostarczać broni to jednej to drugiej stronie, starając się wszędzie zdobyć sympatię, nie po wiedzieli jednak dotychczas decydującego słowa. Chcieli odegrać rolę „tertium gaudens”.

Sympatie przydłowskie Stanów Zjednoczonych wynikały z poważnej ilości wyborców — Żydów w USA. Utrzymał ich głosy — to znaczyło poparcie wojny z Haganah czy Sterną.

Sympatie proarabskie wpływały z naftą. Wiadomo, że źródła naftowe w Iraku znajdują się w rękach mieszanych towarzystw arabsko — amerykańskich. Ibn Saud postanowił jednak ostatnio wygrać tę szansę — i wywrzeć presję na Stany Zjednoczone.

Przewidywania jego sprawdziły się, Stany Zjednoczone od pewnego czasu nie zabierają w ogóle głosu w sprawie podziału Palestyny i przechyliły się wyraźnie w stronę Arabów.

W stylu telegraficznym

W WŁOCHY. Przywódca komunistów włoskich Togliatti wyraża opinie, że różne konferencje międzynarodowe, które odbyły się ostatnio — dałyby pod płaszczykiem akcji odbudowy pokojowej do przygotowania stosów wojennych.

W miejscowości Ascoli Piceno, zawałła się podłoga w sali teatralnej pod nieobecni tłumy. 3 osoby zginęły, a 102 zostały rannymi. W sali odbywało się zebranie, zorganizowane przez miejscowego proboszcza.

CZECHOSŁOWACJA. Do Praги przybył nowonawolony ambasador R. P. w Czechosłowacji, Józef Olszewski. Na dworcu Wilsona — witali go członkowie ambasady R. P. i szef czeskosłowackiego protokołu dyplomatycznego dr. Skalický.

USA. 50 wybitnych kobiet USA wysłało do kobiet radzieckich telegram, w którym wyrażają swoją solidarność z demokratkami wszystkich krajów.

B. premier Irlandii de Valera — przybył na lotnisko Gander na Nowej Fundlandii w drodze do Nowego Jorku.

ZSRR. Radio moskiewskie podało, że prezydent Finlandii Paasikivi zapobiegł uklad handlowy między Finlandią — Związkiem Radzieckim na zatwierdzeniu go przez parlament. Układ ten został zawarty w grudniu ub. roku.

JAPONIA. Na posiedzeniu Soju sznitzerzy Rady Kontroli dla Japonii — delegat Radziecki, Kistenko, podał ostrej krytykę działalność rządu japońskiego.

Walne Zgromadzenie Okręgu Dolnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza we Wrocławiu zawiadamia, że w dniach 16 i 17 marca 1948 r. odbędzie się Konferencja Wojewódzka oraz doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Dolnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z następującym porządkiem dziennym:

- 16 MARCA 1948 R.
- Sod. 16.00 Zbiórka przedstawicieli Władz, Partii Politycznych, Związków Zawodowych, Młodzieży, członków i sympatyków TPŻ — Plac Wolności.
- Sod. 16.30 Przemarsz uczestników na Plac Kościuszki, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie Bojownika o Niepodległość i Demokrację.
- Sod. 17.30 Sala Teatru Popularnego:
- 1) Zagajenie — wygłosi Prezes Zarządu Okręgu TPŻ mgr Lipski Karol.
 - 2) Wybór Prezydium Konferencji.
 - 3) Powitanie.
 - 4) Referat ideologiczno-polityczny — wygłosi Prezes Zarządu Głównego TPŻ Min. Matuszewski Stefan.
 - 5) Część artystyczna.

17 MARCA 1948 R.

Sala posiedzeń Zarządu Okręgu D.Śl. TPŻ we Wrocławiu przy ul. Karola Szymanowskiego nr 7.

Godz. 10.00 Doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Dolnośląskiego T. P. Z., zwołane po myśli par. 54 i nast. Statutu TPŻ.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie — wygłosi Prezes Zarządu Okręgu mgr Lipski Karol.
 - 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia:
 - 3) Sprawozdania:
 - a) organizacyjne — wygłosi p. o. Sekretarz Zarządu Okręgu ob. Fuks Bolesław.
 - b) finansowe — wygłosi p. o. Skarbnik Zarządu Okręgu ob. Lapiński Edward.
 - c) Komisji Rewizyjnej.
 - 4) Wybór Komisji Matki.
 - 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
 - 6) Zatwierdzenie bilansu Okręgu za rok 1947 oraz preliminarza budżetowego na rok 1948.
 - 7) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
 - 8) Wybór nowych Władz Okręgu:
 1. Zarządu.
 2. Komisji Rewizyjnej.
 3. Sadu Honorowego.
 - 9) Wybór Delegata na Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Warszawie.
 - 10) Wolne wnioski.
 - 11) Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.
- Wczoraj dnia 17 marca o godz. 19.00 odbędzie się w Teatrze Dolnośląskim we Wrocławiu przedstawienie dla uczestników Walnego Zgromadzenia i zaproszonych gości.

ZA ZARZĄD OKRĘGU D.Śl. T. P. Z.

po. Sekretarz
FUKS BOLESŁAW
K-1153

Prezes
MGR LIPSKI KAROL, KPT.
Członek Zarządu Głównego T. P. Z.

W »BIBLIOTECE ROMANSÓW I POWIEŚCI«

znajdziesz najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych

Cena jednego tomiku zł. 50.— w prenumeracie złeconej zł. 80.— miesięcznie (za dwa tomiki). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Z tajnych dokumentów niemieckich

Kommandoweg

Dostałem adres: Wrocław, Kommandoweg. I z miejsca się zrywałem: jak można po niemiecku wypisywać nazwę ulicy!

Winowajca nie strzelił się zajął: — Co mam począć? Na mojej ulicy wisi tylko tabliczka z napisem Kommandoweg. Polskiej tabliczki nie ma. I nie wiem, czy jest polska nazwa. Ale nawet gdyby była, to by każdego myliła, skoro nie ma polskiej tabliczki orientacyjnej. I — wstyd mi to przyznać — niemiecka spełnia jednak jakąś rolę, bo pozwala trafić.

Straż Ogniowa z wielkimi drabinami wspiła się na wysokość czterech pięter i zamalowała na białym murze napisy niemieckie po ławnych firmach. Wydaje się książeczki ze spisem ulic Wrocławia, a tabliczka „Kommandoweg” wisi sobie dalej spokojnie i polski mieszkaniec tej ulicy musi rozszalać niemiecką nazwę swego adresu do Warszawy i Krakowa oraz informować po niemiecku swoich wrocławskich znajomych.

Już w 1945 roku wisiły tabliczki we Wrocławiu z polskimi nazwami ulic. Ale dziwny brak systematyczności, a może po prostu niedbalstwo sprawiło, że jeszcze w roku 1948 musimy notować takie anomalie...

SULEK

Notatnik wrocławski

„Alkohol wrogiem rodziny. Z rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia na dworcach kolejowych i autobusowych wywieszono plakaty propagandowe Komitetu Akcji Zwalczenia Alkoholizmu.

„Punkt Informacyjny Ligi Kobiet” wkomował się w kiosku przy wejściu do hali Dworca Głównego.

„W Palmowa Niedziele” — urzędy pocztowe będą czynne w godzinach 8-9 do 11.

„Dyrektor departamentu Kalita z remienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu omawiał we Wrocławiu pułki Handlowe z prezydentem miasta oraz na specjalnej konferencji w dyrekcji Urzędu, gdzie referat wygłosił inż. Ptaszyński.

„Roboty wiosenne w zrodoku będą przedmiotem czwartkowego wyjazdu na teren ogrodu „Karłowice”. Wyjazd zacznie się o godz. 17. Urządzący jest starym Związku Towarzystwa Ogrodów Dziełkowych.

„Uroczysta akademie urzęda jutro o godz. 15.30 w sali Teatru Państwowego — Towarzystwo Przyjaciół Polski — Czechosłowackiej. Akademia będzie się z okazji pierwszorzecznej podpisania układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją.

„O delegowanie pocztów stolarskich na jutrzejszą akademie T-wa Przyjaciół Polski — Czechosłowackiej

Książeczka zażaleń

Tramwaj w nieznane

Od kilku dni tramwaj Nr 1 nie kursuje ul. Nowowiejską, gdyż na wogu ul. Stalina i Nowowiejskiej waga dom, co spowodowało zamknięcie tego odcinka dla ruchu motorowego. Jedynka jedzie trasą 9-ki na Se-polino przez Zalesie, natomiast powrotna droga tramwaju jest stale „wielką niewiadomą”, gdyż każdy wóz idzie innym szlakiem. Na pytanie postawione konduktorowi przez pasażerów: — Którym ulicą mi pójdzie wóz? — słyszy się zwykle krótką odpowiedź: — Nie wiem.

W poniedziałek w godzinach rannych w tramwaju powracającym z Zalesia konduktor ogłosił na placu Grunwaldzkim: — Jedziemy do Rynku! Pasażerowie, którzy mogli prześledzić się na 12-ke, pozostali w wozie, tymczasem tramwaj najspokojniej skręcił w ul. Krasieńskiego i zatrzymał się koło poczty. Publiczność, uragając konduktora wysiadła, rzucając się do 5-ki.

Nie była to wina konduktora, który rego motorczy wprowadził w błąd, ale nie świadczy to pochwlebie o or-



Wrocław przed alarmem

Inż. Ptaszycki o zadaniach miasta w związku z Wystawą

Dyrektor Regionalnego Biura Planowania Przestrzennego inż. Ptaszycki wygłosił w sali kina „Odra” prelekcję o budowie i przebudowie Wrocławia. Odczyt był ilustrowany przeobrażami, przedstawiającymi fragmenty prac prowadzonych na terenie miasta.

Rzeczą najważniejszą jest kwestia zorganizowania życia w mieście. Wrocław liczy obecnie około 300.000 mieszkańców. Jest to warsztat pracy 86.000 pracowników, należących do Związków Zawodowych. Wrocław stał się poważnym ośrodkiem naukowym o czterech wyższych uczelniach, liczących łącznie 186 katedr.

Zadaniem planowania przestrzennego jest także zorganizowanie życia w mieście, by każdy pracownik łatwo mógł dostać się do miejsca pracy, posiadał odpowiednie warunki mieszkaniowe, mógł szybko i sprawnie poczynić zakupy czy załatwić swe sprawy w urzędach.

Inż. Ptaszycki podkreślił dalej konieczność jak najszybszego usunięcia gruzów — przynajmniej z tych dzielnic, przez które przebiegają najważniejsze szlaki komunikacyjne. Dziecko musi iść do szkoły ulica z drzewioną, pozabawioną gruzów. Wzrost ruin wpływa fatalnie na kształtowanie się psychiki dziecięcej, gdyż oko przywyka do zniekształceń i deformacji.

Odrzućmy więc jedną z wstępnych prac przy porządkowaniu miasta na okres Wystawy. 90 dni Wystawy będzie miało decydujące znaczenie dla przyszłości miasta. Setki tysięcy przyjeżdżających wyrobi sobie w tym okresie opinię o mieście. Dlatego też — rzucił inż. Ptaszycki — bardzo słuszną tezę: całe miasto ma być wystawą naszej pracy, naszych dokonań, zwierciadłem tego, jak zorganizowaliśmy sobie to życie. Każdy sklep, spółdzielnia, warsztat, mieszkaniec, urząd — ma być wystawą, pokazując, jak zorganizowaliśmy to życie, rzemiosło czy spółdzielczość. Każda szkoła i każdy szpital ma być wystawą naszej pracy codziennej we Wrocławiu. Dlatego też odbywająca się konferencja z kupcami i rzemieślnikami poszczególnych głównych arterii komunikacyjnych miasta, by przygotować się odpowiednio do wielkich dni Wrocławia.

Prelekcja inż. Ptaszyckiego była niezwykle interesująca. Twórca wizji przyszłego Wrocławia jest czło-wiekiem wielkiego entuzjazmu i wielkiej pracy. Widać, że dąży niemało o los swej wizji. Czy zdoła przełamać te wszystkie trudności, które stoją na przeszkodzie w realizacji planów?

Niestety, nie wielu wrocławian przybyło na ten odczyt. Naszym zdaniem dziś, gdy problem przygotowania miasta do Wystawy pasjonuje każdego Dolnoślązaka, powinno się taką prelekcję powtórzyć w Hali Ludowej o przyzwoitej porze — i zaprosić na nią dziesiątki tysięcy mieszkańców naszego miasta. Czas dawać nam po piętnastu. Należy rzucić już hasło: „Ogłaszamy alarm dla miasta Wrocławia”. I pracować w tempie przyspieszonym. Dziś z kalendarza ubywa. 1-go lipca za pasem. (zg)

1000 kobiet na sali teatru

Uroczysta akademie w dn. międzynarodowego święta

(Jur) Dzień 8 marca jest międzynarodowym świętem kobiet. We Wrocławiu święto kobiet rozpoczęło się już w sobotę i w niedzielę w świetlicach fabrycznych, gdzie przydownie pracy otrzymywały dyplomy. Liga Kobiet zorganizowała na dzień 8 marca uroczystą akademie w Teatrze Dolnośląskim. Przeszło 1.000 kobiet wypełniło widownię Opery.

Akademii zagaiła prezeska Ligi

Niesumienni zbieracze złomu

(h). Uprawnieni zbieracze złomu H. Szarowski i B. Węgiełski przekreśliли swoje pełnomocnictwa, dokonując celem uzyskania złomu rozbiłania maszyn i części dźwigarów na terenie chwilowo nieczynnej cegielni w Płkoczech — zostali aresztowani.

Kabla nie brać do rąk!

Za kradzież — sąd doraźny

Prokuratura Sądu Okręgowego we Wrocławiu zastosowała surowe środki przeciwko powtarzającym się nieustannie kradzieżom kabli elektrycznych.

Najwięksi szkody, jak się okazało, wyrządzili zbieracze odpadków, którzy wycinali kable, aby uzyskać dochód ze sprzedaży miedzi i ołowiu. Skutek tego bezceremonialnego szarobawstwa był taki, że niektóre dzielnice miasta i Polskie Radio, odcinano sporadycznie od światła i telefonu.

Obecnie każdym, u kogo znajdzie się kawałek kabla, zaopiekuje się Prokuratura. Podejrzani o kradzież kabla staną przed sądem doraźnym z perspektywą kary więzienia przy-

najmniej na lat trzy. Jeśli kradzież obejmie kable czynne, winowajcy będą przekazywani do dyspozycji Sądu Wojskowego.

Również kupowanie kabli będzie karane, a kupione kable ulegną konfiskacie.

W związku z powyższym aresztowano pod zarzutem paserstwa magazyniera Składowi Odpadków przy ul. Traugutta 53. W magazynie tym znaleziono kable wycięte z przewodów telefonicznych na Krzyżkach.

Spacerem po Wrocławiu

Synteza jednej niedzieli

Niedziele, jako dzień odpoczynku, spędziłem bardzo pracowicie. Obu-dziło mnie ranne pianie koguta. Już świtało. Zrywam się z łóżka, wsładam na nocny tramwaj, aby o brzo-sku dnia zdążyć na odczyt inż. Ptaszyckiego o Wrocławiu. Spotykam prelegenta przed bramą kina „Odra”. Jest miły poranek. Ludzie przemykają ulicami, aby zdążyć na odczyt. Mieszkańcy Karłowic czy Se-polina musieli wstać o godzinie 6 rano, by zdążyć na prelekcję, której termin naznaczono na 9-ta rano. W niedzielę! Patrzyłem z podziwem na entuzjastów Wrocławia, którzy jednak stawili się, by usłyszeć referat na temat, który wszystkich pasjonuje.

Godzina 11. Sala kina „Odra” wypełniona jest młodzieżą. Ulica Kollata-ja maszeruje ze śpiewem chótycy, dziewczęta. Przed godziną myśleliśmy o nich w tej sali, gdy snuła się przed nami wizja przyszłego Wrocławia. Oni tu będą mieszkać. I właśnie ich „Służba Polsce” przyczyni się do szybkiego odbudowania miasta.

Zebrałiśmy się w jednej sali — Zetwumowcy, harcerze, emturowcy, wiciowcy, młodzież demokratyczna. I w tych godzinach ubyto mi

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — wtorek 8 b. m., godz. 19.30 „Wesele Figara”. TEATR POPULARNY — wtorek, 9 b. m., godz. 19-ta — „Peni Preza-sowa” — przedstawienie zamknięte dla świata pracy.

WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofier Oświeceniści.

Kina

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 — (ang.) — „Na tropie zbrodni”. „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — (ang.) — „Przyjęcie”. „POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — (amer.) — „Triumf O’Connora”. „SCALA” — ul. Mikoleja 27 — (ang.) — „Pygmalion”. „ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — (amer.) — „Mężczyźni w jej życiu”. „TECZA” — ul. Kościuski 177 — (amer.) — „Bobatki Pacyfik”. „FAMA” — Pół Pole — (amer.) — „Curie Skłodowska”.

Nocne dzgury aptek

„Pod Bocianem” — Łokietka 11. „Lubędziem” — Pułaskiego 16. „Róża” — Olszewskiego 76. „Mikoleje” — Mikoleje 46.

1000 kobiet na sali teatru

Uroczysta akademie w dn. międzynarodowego święta

Kobiet, wojewodzina Barchaczowa, podkreślając doniosłe znaczenie swej organizacji w dziele odbudowy Polski i zasługi położone w walce o nowego człowieka. Z kolei przemawiał przewodniczący WRN-u Grochalski i przewodniczący MRN-u Paszke.

Referat okolicznościowy wygłosiła przewodnicząca Zarządu Głównego P. Plotnicka. „My kobiety — powiedziałła prelegentka — stoimy i stać będziemy na straży wolności, demokratycznej Polski Ludowej”.

Zebrałe słuchaczki przerywały przemowy niemiłymi oklaskami i wiewami na cześć Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczący WRN-u Grochalski udekorował w imieniu Prezydenta Bieruta Srebrnymi Krzyżami Zasługi za pracę na polu społecznym kierowniczkę szkolenia zawodowe go bezrobotnych kobiet p. Malgo-rzaty Dominik i p. Marię Dobrowolską z Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Oprócz tego otrzymało Krzyże Zasługi 8 członkin organizacji z województwa wrocławskiego, a przeszło 40 przewodniczek w pracy społecznej otrzymało dyplomy uznania.

Na zakończenie akademii artysty Teatru Dolnośląskiego wystawili sztukę pt. „Artyści”.

Zebanie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego

Dziś w sali „Klubowej” ul. Św. Doroty odbędzie się o godz. 18 zebranie członków Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w sprawie obchodu stulecia Wiosny Ludów na Węgrzech w dniu 15 marca.

S. + p. Julia Eopatynska i Podfigurnych
zmarła dnia 6. 3. 1948 r. przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 3. 1948 r. o godz. 3-iej ze szpitala P. C. K., ul. Poniatowskiego na cmentarz św. Wawrzynca, na który zapraszają w smutku pogrzebi —
MAZ, SYN, Córka i WNUKI

„SŁOWO POLSKIE” DZIECIOM

Psotny Bolko

Podobają ci się Basia, glinia, nie garnuszek i miseczki na półce w kuchni? Właśnie podobnie miseczki na kolorowym szaliku znajdowały się na framach przekupek wrocławskich koło ratusza na Rynku. Długo się to dawno, tak dawno, że nawet twoja babcia i dziadko nie żyli jeszcze na świecie.

Wtedy właśnie panował na Dolnym Śląsku, książę z rodu

Bolka mignęła między straganami.

— Jezu, Bolko! — wrzasnęła ze strachu wielkim głosem pani Maciejowa i chciała czym prędzej ukryć swój towar. Za późno, niestety. Już niedobry chłopek chwycił garnuszek i tłukł go kółko o kamienie na rynku. Po chwili z pięknego kramu pani Maciejowej pozostały tylko skorupy.

Siedziała więc biedaczka nani i płakała gorzko. A psotny chłopek uciekał już ulicą Kaźni czując się śmiało.

Bardzo martwiła się księżna Anna, że ma takiego niedobre

— Wstawaj Zosi! Jedziemy dziś na targ do Wrocławia...

Zosia otworzyła zaspane oczy. Mama krzesała się żywo po łbie, pakując w wielki koszyk masło, jaja i trzy białutkie serki.

— Pośpiesz się córusi! Władek zakłada już konie. Zaraz jedziemy. Prawda! Zosia całkiem zapomniała, że przecież dziś zobaczy po raz pierwszy Wrocław. Choć z jej wioski do miasta jest tylko kilkanaście kilometrów, nigdy jeszcze tam nie była.

— Czy są tam takie duże kościoły, mamusi? — pyta ciekawie dziewczynka, ubierając się przedko.

— Są, są, jeszcze ile? Ale nie marnuj, pij mleko i jedziemy...

Mama zapina Zosi kołuszek, zawiązuje na głowie ciepłą, dużą chusteczkę i za chwilę jadą już do Wrocławia. Wóz skacze po kamieniach, rażnie parskając koniki w chłodnej mgie porannej, a Zosia usadowiona wygodnie między mamą a wielką kobalą, w której gładzą dwie pstrokaty kokoszki, rozmyśla, jaki też może być ten Wrocław?

Długo trwała droga z małej wioski na rzece Nankiera do Wrocławia. Gdy Zosia z mamą przybyły tam, targ trwał w całej pełni. Co za ruch! Co za gwar! Zosia uchwyciła się mamusinej spódniczki i patrzy przerażonymi oczkami, co się tu dzieje?

Na dużym placu stoi mnóstwo furmanek i kręci się cała masa ludzi. O jej! Co tu ludzi! Dużo więcej, niż w niedzielę przed kościołem — myśli Zosia. A krzyczą, a biegają, jakby wszyscy naraz coś pogubili i teraz szukali tego gorączkowo.

Bulki, świeże bulki, bułeczki... wola gruba jeńmość, stojąca nad dwoma koszami pieczywa.

— Gospośiu, po ile jajka? — pyta się mama jakiś pani w brązowym futerku.

Patrzy Zosia, a tu za tą panią stoi mała dziewczynka z czerwoną kokardką we włosach. Nie jest wcale większa od Zosi i na pewno chodzi też do drugiej klasy. To córecz-

ka tej pani. Dziewczynka patrzy chwilę na Zosię, potem pyta:

— Jak się nazywasz? Bo ja Basia...

... Po chwili obie dziewczynki rozmawiają ze sobą jak dwie stare zna-

czyły swoje interesy. Masło, jaja i jedna kokoszka powędrowały do torby mamy Basii.

— Chodź już, Basiu. Wracamy do domu...

— A przyjeżdż jeszcze kiedy do



jome. O czym? A o wszystkim. O szkole, o kurkach, o kwiatkach, które już wnet zakwitną i o Krusali, co stoi w oborze i takby już chciała wyjść na łake...

Basia zwierza się Zosi, że ich klasa była kiedyś na przedstawieniu kukielkowym, gdzie zwierzątka tańczyły tak ładnie i że mamusia kupiła jej już baranka z cukru. Ma takie słodkie złocone rog...

Tymczasem obie mamusie zakoń-

Wrocławia — wola Basia do Zosi odchodzić.

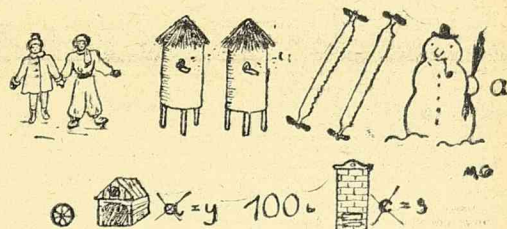
Ano, trzeba będzie koniecznie przyjechać. Wrocław jest taki ładny, choć bardzo, bardzo zniszczony. Mama mówi:

— Przyjeździemy tu na przyszły tydzień, Zosiu. Kupię ci wtedy baranka i jak będziemy mieć więcej czasu, to pochodzimy trochę po mieście, żebyś je lepiej poznała...

(A-9)

Zgaduj zgadula

Rebusy



Rozwiązania rebusów należy przysłać do redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, Krupnicza 13 do dnia 1 kwietnia b. r. na ręce „Cioci Marci”.

Prelekcja prof. Hirsfelda

Nauka opanowała już nawet świat niewidzialny

Referat prof. L. Hirsfelda, wygłoszony w auli Politechniki na zebraaniu Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, zapoznał licznie zgromadzonych słuchaczy ze środowiskiem drobnoustrojów, jedynie mikroskopowo widzialnych i jeszcze drobniejszych, zgoła już niewidzialnych — wirusów.

Liczne ciekawe plany, pozwalają laikom zorientować się w przebiegu tej niewidzialnej, a jednak już nekowo stwierdzonej walki bakteriofagów z bakteriami i w zwycięstwach tych dla oka nieuchwytnych żyjących i rozmnażających się krystalików, które jak n. p. wirus grypy — mają rozmiary 100 miliardów.

O znikomosci tych pyłków zorientujemy się, kiedy sobie uprzytomimy, że najsmalsze widzialne przez mikroskop bakterie mają 0,2 miliona, a wirusy są jeszcze tysiąckrotnie mniejsze.

Jaką drogą nauka doszła w ogóle do ich istnienia i do roli jaką spełnia? Jak zdołała stwierdzić, że jest np. 26 typów zaraźliwych tyfusu, a 50 kilka czerwoni, skoro zaraźliwych chorób nie dostrzega się przez mikroskop.

Oto do niedawna nie udawało się ustalić przyczyn pewnych chorób zakaźnych. W 1877 r. użeni powstali sobie pytanie — czy nie udało by się odkryć przyczyn widzialnych pod mikroskopem od niewidzialnych, a nie wątpliwie istniejących. Najważniejsze zagadnienia przeważała nauka rozwiązuje za pomocą metod najprostszych. W danym wypadku również zastosowano system przesady, po-

tem ultrawidłowi, robiąc 100.000 obrotów na minutę i wreszcie filtrów o porach różnej wielkości. Ta droga uśledzono nie tylko fakt istnienia wirusów, ale nawet zdołano je wyizolować. Jest to niewątpliwie ogromny sukces rozumienia ludzkiego.

Okazało się dalej w miarę prób i doświadczeń, że powtarza się historia Gołota i Dawida i, że także nie widzialne maleństwa jak bakteriofagi, potrafią zalecać bakterie i całko- wiele ją rozszerzać, unicestwić.

Wynalezek mikroskopu elektronowego umożliwił nawet sfotografowanie tego maleństwa i dał wgląd w budowę dla oka ludzkiego niedostępną. Trudno to zagadnienie dla umysłów nieprzygotowanych, prof. Hirsfeld przedstawił tak zrozumiale, prosto i jasno, że warto było obserwować z bliska, którzy zaskakują, zawiśniętym wzrokiem na ustach prelegenta, pro- noszącego ich w świat nieznanych tajemnic, tak bardzo ciekawych, a już całkowicie przyswojonych przez

Emzet.

KONCERTY E. UMINSKIEJ W ANGLII

Popularna skrzypkaczka Eugenia Uminska, która obecnie przebywa na tournée artystycznym w Anglii, dała pięć recitali przed mikrofonem rozgłośni brytyjskiej B.B.C. Krytyka londyńska wyraża się z wielkim uznaniem o występach polskiej artystki.

SŁOWO POLSKIE Nr 63 Str. 3

Płastów, Henryk II — zwany Róbożnym. (13-ty wiek).

Cicho i spokojnie płynęły dni na zamku płastowskim. Małżonka księcia — Anna — spędzała długie godziny w kaplicy, matka jego św. Jadwiga Śląska, późniejsza przeorowa klasztoru Cysterszek w Trzebnicy, czytywała w swojej komnacie małe i grube księgi, a tylko mały Bolko hałasował i psocł o niemiara.

Nie możecie sobie wyobrazić dzieci, co to był za nieznany chłopiec! Bardzo lubił np. mały Bolko przechodzić na Rynek między kramy przekupek. A co się wtedy zaczynało dziać, posłuchajcie tylko.

Oto gruba i czerwona na twarzy przekupka pani Maciejowa sprzedaje piękny malowany garnuszek jednej majstrowej z sąsiedniej ulicy Szewskiej. Pani majstrowa nosi sze roka, długą kwiciastą spódnicę i kręci z uznaniem głową, strojna w biały, sztywny cze piec. Owszem, garnuszek podobny jej się bardzo. W sam raz dla jej malutkiej córeczki, która nazywa się Barburka i która trzyma się spódniczki matczynej.

Nagle jasnowłosa czupryna

złoty synka. Chodziła potem do przekupki i wynagradzała im porzucione strąty. Może choć piec zmieni się, jak dorosnie, maślana matka. Nie zmienił się jednak.

Na lekcji historii dowiedzie się, że właśnie z tego psotnego chłopca wyrósł lekkomyślny władca Śląska.

Był to książę Bolesław Łysy, zwany Rogatka, co za złoto sprzedał Niemcom ojcowiznę — piękną polską Ziemię Lubuską.

Kot Fajłapa i jego przygody

U Lucyny mieszkał kotek śmieszny dziwak i fajłapa — wyobraźcie sobie dzieci, nie chciał wcale myśleć łapać...

Lecz ukradkiem spał mleczko. Odstawione dla Hanusi! — Nocą wchodził do kredensu i słodkimi kradł mami, si.

Pote — kładł się na fotelu z wywłgniętą śmiesznie łapą i uśmiechał się do myszek. Gdy tańczyły pod kanapą.

A gdy znużił się tą drzemką, To zapalał kocia łajkę I przypomnieć prosił myszki O zagadkę lub o bajkę.

Na kradzieżach i lenisławie Przemijał mu tygodnie. Jakiś z czterech, spał za pięciu A z myszkami żył najzgodniej.

I po roku takiej pracy Całe miasto już go znało — Sto gryzoni z rodziną i U Lucynki zamieszkało.

Co spotkały to pożary: Gryby z torbą, ser z dziurkami, Frak, kapelusz, i pończochy. Nawet książki z obrazkami.

RADIO

SROC, 10 marca 1948 r.
8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygna. czasu i hejnał. 12.04 Wiadom. 12.00 Przegląd prasy stol. 12.15 Z mikrofon. po kraju. 12.25 Pog. film. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muz. 13.40 Aud. M.in. Oświaty. 14.00 Polkes Mendelssohn — Sonata op. 58 na wiolonczelę i fortepian. 14.30 Świat jest piękny i ciekawy. 14.50 Kom. i muz. 14.57 Informator Radiodif.ii Przewodowej. 15.00 Inf. Polski Ptd. 15.15 Aktualne. 15.25 Dolańska Rodz. Redowa. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.40 Konc. żywc. 16.00 Dniennik. 16.25 Skrzynka PKO. 16.30 „Głos młodych” 16.40 „Młynarz z Pałomki” słuchow. 17.10 „Melodia operetkowa”. 17.45 RUL „Ścieżka”, wykład J. Barabga. 18.00 Konc. jez. ros. 18.15 Aud. rozrywk. 18.45 „Szełona”. 19.00 Aud. dla woj. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dalszanie. 21.00 Aud. Chopinowa. 21.30 „Z życia Jugosławii”. 21.50 Muzyczna ogólna. 22.00 Muz. lekka. 23.00 Konc. rel. 23.00 Wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Hymn i koniec aud.

ŻYCIE SPORTOWE

Krzepkowski zdobywa Puchar Tatr

Zawody o Puchar Tatr skończyły się konkursem skoków do kombinacji norweskiej i skokami otwartymi. Na Krokwi zgromadziło się ponad 12 tys. ludzi.

W skokach do kombinacji wygrał Daniel Krzepkowski ze skokami 39,5 m, 60 m. Nota 28,2. Drugi był Wieczorek, a trzecim Witek.

Wyniki kombinacji norweskiej:
1) Daniel Krzepkowski — łączna

nota 42,45 pkt., 2) Kwapien „Wisła”, 3) Wieczorek (Szczyrk, Śląsk), 4) Dziedzic HKN.

W skokach otwartych zwyciężył Staszek Maruszak skokami 67 i 73 m, nota 21,73, drugim był Sławek Wieczorek, 71 i 75 m, nota 21,23 pkt., trzecim Krzepkowski — 65,5, 69,5 m.

Puchar Tatr przypadł zatem w udziale Danielowi Krzepkowskiemu.

»ODRA» pokonała »Budowlanych«

Kolejarze mimo niepełnego składu zagrali zupełnie dobrze, wygrywając pewnie z „drużyną przyszłości” młodzieżowym zespołem „Budowlanych”.

Młodzi chłopcy zdobyli się nawet na krótki okres przewagi i utrzymali w k 1:0 do przerwy. Jeżeli tymi chłopcami zajmie się dobry trener, będziemy mieli we Wrocławiu naprawdę dobrą jedenastkę.

Po zmianie pół „Odra” opanowała boisko, strzelając 4 bramki przez Anlaufa — 2, Sołtyśka i Olejniczak.

Rekord Polski

W Zabrzu padł rekord Polski w pływaniu stylem klasycznym na 100 metrów. Sołtysek (Pogoń) przeplynał ten dystans w czasie 1:16,9.

KREM przeciw piegom **AXELA** apł. Z. Gadehuscha w POZNANIU
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk
K 1123

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont i uruchomienie spawarki stykowej automatycznej firmy „AEG” typu UMA - 160 — 320KVA. Informacje oraz podkłady ofertowe wydaje na żądanie biuro wydajstwa Rwel.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na remont i uruchomienie spawarki UMA” należy składać do dnia 23. III. 1948 r. do godz. 11-tej do Wydz. Rwel. O godz. 11 min. 30 tegoż dnia nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów. Dyrekcja zastrzega sobie umieszczenie w kosztorysie wszystkich cen jednostkowych, prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również ewent. unieważnienie przetargu bez jakiegokolwiek odszkodowania.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ
FABRYKI WAGONÓW
we Wrocławiu.

K 1143

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty asenizacyjne oraz wywóz śmieci i gruzu na terenie Oddziałów Drogowych w Łodzi, Kutnie, Czerstowie, Ostrowie Wlkp., Kępnie i Karszniewie.

Siepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można, poczynawszy od dnia 15 marca br., tak w poszczególnych Oddziałach Drogowych jak też w Wydziale Drogowym Dyrekcji Łódź, ul. P-ka D-ra Wieckowskiego 20 w pokoju 359.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasię Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 23 marca 1948 r. o godz. 10-jej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

K-996

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FIGURY do Grobu, pocztówki wielkoformatowe, kolorowe 350 zł (setka). Ba-
renki, żółte, karczunki. Wysyłka za
załączeniem: Wytwórnia Dewocjonalii
„Bazyr Katolicki”, Łódź, Sienkiewi-
czna 49. K 1087

SKLEP ładny, duży przy Dw. Głównym
— odstąpi. Kolałaja 21 — An-
tykwariat. 1862

FARBY, chemikalia, kleje w tablic-
kach itp., kupuje Hurtownia Dro-
geryjna. Poznań, ul. Półwiejska 39
tel. 19-63. K 988

KUPIMY szpęg, frezarki, magnesów
i noronę. Wytwórnia Oku Budo-
wanych i Wytrobów Tłoczonych, Wro-
cław, Zmigrodzka 105, tel. 34-11. 1990

NARZĘDZIA, odcucia meblowe i sto-
larskie, wyroby żelazne i metalowe
wszelkiego rodzaju, każdej ilości ku-
puje M. Małuszewski i S-ka, Poznań,
Marsz. Focha 32. K 1124

Wytwórnia Wyrobów SKÓRZANYCH

A. SZAFRAN — ul. 1 Maja 15
przyjmuje **JELENA GÓRA**
zamówienia z własnych i do-
starczonych materiałów. K 1012

Butelki po winie

o pojemności 0,7 l,
KORKI do butelek, **AZBEST** fil-
tracyjny w płytach 40 x 40 cm.
BEZCZKI od 500 — 5000 l.

ZAKUPI

„WINOPORT”

Wrocław, Stalina 35, tel. 371
Flecinmy najwyższe ceny. K 1116

CHALWA

CODZIENNIE ŚWIEŻEJ PRODUKCJI

opakowanie po jedną czwartą kg
batony po 100 i 50 g. orzechowa
czekoladowa, owocowa w najlep-
szym gatunku. Irwy, krówki śmie-
tankowe, marmeladki, toffi — wy-
ślemy pocztą za załączką pocztą
wz.

Cony fabryczne — Przedsiębiorca Fa-
bryki „GIEWONT” — Warszawa, ul.
Wielka nr. 11. K 1101

NASIONA WARSZYŃSKIE

kwiatowe, rolne, gweren-
towe oraz pokarm dla
ptaków i rybek — poleca
ST. BADURA, Wrocław, ul.
Siłowska 16, tel. 31-00 —
Hurt, Rynek 4 — Detal. 1973

WIOSNIE wytworne drewnianki,
wysyłka hurtowa, załączniowo „Bo-
dina”, Kraków, Stradom 5. K 668

KUPIE skrzypce koncertowe — św. Je-
rzeży 25 m. 8, godz. 16 — 18. 2019

FORTEPIAN krótki, koncertowy z
prawem własności — okazynie do
sprzedania. Świdnica, Jagiellońska
nr. 22/III. K 1140

POSZUKUJE wspólnika (człk) do
przedsiębiorstwa winno — kołnialno-
restauracyjnego w Jeleniej Górze
wzr. z urzędowym mieszaniem. Wia-
domości: Wrocław, restauracja Ja-
bińskiego, Świerczewskiego 67. 2043

BIELSKIE wysoka-
tunkowe czystowełnia-
ne materiały poleca
Złotogórski, Wrocław,
Oławska 4. 2035

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę reklamacyjną wojs-
kową wyd. przez Nisko na nazwisko
Dworak Kazimierz. Znaleźć prosię o
zwrot. 2031

SKRADZIONO kartę tramwajową, legi-
tymację akademicką i bilet miesięcz-
ny kolejowy na nazwisko Ziolkowska
Stanisława. 2033

Dyrekcja Lasów Państwowych OKRĘGU LEGNICKIEGO w ZIELONEJ GÓRZE

zaangazuje:

- 1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO na kierownicze stanowisko,
- 1 INŻYNIERA MECHANIKI - konstruktora na kierownicze sta-
nowisko oraz
- 1 MASZYNISTĘ KWALIFIKOWANEGO na parowóz kolei leśnej
w Lesowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji La-
sów w Zielonej Górze, ul. Zyty. K-1110

Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane we Wrocławiu w likwidacji ul. Świdnicka 8-a zawiadamia wszystkich DEJŹNIKÓW

że **OSTATECZNY TERMIN** składania wszelkich popertych dowe-
dani pretensji, mija z dnem 1 kwietnia 1948 r.
Po tym terminie żadne pretensje nie będą przez Z. P. B. uwzględnione.
K 1142 **LIKwidACJA.**

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wy-
daną przez RKO Zęgań na nazwisko
Herbowski Jen., ur. 8. 10. 1920 r.
2037

ZAGUBIONO odcinek zameldowania,
kartę rejestracyjną wyd. przez U-wą
Zatrudnienia, Przeglądka Maria. 2032

SKRADZIONO dokumenty: kartę roz-
poznawczą i — ledzenie rejestracji
wydane w Łańcucie przez RKO Jaro-
sław na nazwisko Żurkowski Ludwik.
2045

SKRADZIONO dowód osobisty, kar-
tę RKO — Bielawa — Dębowski Mie-
czysław — Bielawa. K 1139

ZAGUBIONO dowód osobisty, prawo
 jazdy — Zimny Zędon — Bielawa ul.
Sikorskiego 24. K 1135

SKRADZIONO dokumenty obywatel-
stwo polskie, metrykę urodz., legity-
mację kolejową, przepustkę wojskową
na nazwisko Frasek Weronika. 2041

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą
wydaną Głogów, kartę rejestracyjną
RKO — Legnica na nazwisko Gawel
Roman. K 1145

ZGUBIONO kartę ziemianinową, na
nazwisko Malinowski Józef, Jelenia
Góra. K 1131

ZGUBIONO: dowód osobisty, legity-
mację Ucz. Walki Zbrojnej, legi-
t. Zw. Rekrutatorów, zwolnienie ze
służby Bezpieczeństwa, kwity kon-
cysyjne i kwity dla „Społem”. K 1139

ZGUBIONO zaświadczenie partyzan-
ckie Nr. 2513 wydane w Kaluże na
nazwisko Zwoliński Lucjan. K 1133

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKO
Konin, dowód osobisty oraz świade-
ctwo szkolne na nazwisko Malinow-
ski Lucjan. K 1132

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKO
Konin, dowód osobisty oraz świade-
ctwo szkolne na nazwisko Malinow-
ski Lucjan. K 1132

POSAD POSZUKUJE

MŁODA pracownia ucznia poszuki-
wuje pracy na chłębnej w fabryce lub za-
kładzie do 4-tej, która umożliwiłaby
korzystanie w wieczornych godzinach
z kursu kroju. Może być prowadząca
dom z gotowaniem. Zgłoszenia kiero-
wać, Wrocław 12, Osokowskiego 22
Opyrczał. 2036

BIEGLA maszynistkę przyjęcie pracę
po południu. Oferty: „Maszynista”.
2024

WOLNE POSADY

KANCELARIA adwokacka we Wro-
cławiu poszukuje początkującej, zdol-
nej sekretarki — maszynistki. Warun-
ki dobre. Zgłoszenia do adminis-
tracji „Słowa Polskiego” nr. „1985”.
1995

POTRZEBNA pomocnica domowa a
samodzielny gotowaniem, referen-
cja. Warunki bardzo dobre. Zgłosze-
nia: Prusa 2 — 3. 2042

CUKIERNIK wykwalifikowany potrzeb-
ny od zaraz — warunki do omówie-
nia. — Dzierżoniów, Kawiarnia „Moc-
ca” — Roll-Zymierskiego 1-a. K 1137

LOKAL E

DO ODPISANIA 2 pokoje z kuch-
nią za zwrotom kosztów remontu. —
Wiadomości: Pl. Uniwersytecki 9-3.
2044

ROZNE

DOSTAWCÓW przedkładać ołowio-
wymi pilnie poszukuje. Oferty: Ku-
zynkowa — Nymelów, Piotra i Pa-
wia 5. 2068

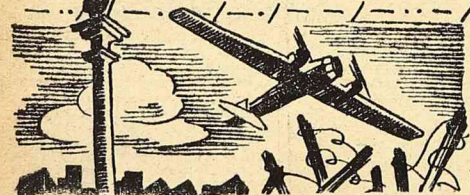
LWOWSKIE Penie Sodaliskiej Marię-
skie proszę, ciężko chora samotna sode-
liska o odwiedzin. Anna Mały, Wro-
cław, Penkiewicza 17, Biskupin. 2069

**WYTWRNIA OKU BUDOWLA-
NYCH I WYTWRNIA TŁOCZONYCH**,
Wrocław, ul. Zmigrodzka 105, tel. nr.
34-11, wykonuje matryce, sznity, stem-
ple, remont maszyn, obrabierek i o-
brotów metali. 1999

TRANSPORTY samochodowe deleko-
sne i miejscowe wykonuje DPS,
Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K 1042

STOŁÓWKI! Przypominamy o ko-
nieczności bieżenia (czynkowanie) kot-
łów kuchennych. Oczynkownie: Wro-
cław, ul. Tęczowa 67. K 855

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

W domu hr. Odolte na Kungsgatan odbywa się przy-
jęcie, na które zostali zaproszeni wszyscy Niemcy przeby-
wający w Sztokholmie. M. in. przychodzi na przyjęcie Kla-
retta — obecnie agentka Intelligencji Service.

Świetnie!
Helmut Ludwig opowiada właśnie o Afryce. Zna ją.
Wiele lat spędził w niemieckiej Afryce Wschodniej — dzie-
siejdziesiąt Tanagerów. Zna też angielską Kenię i portugalski
Mozambik.

Mówi krótkimi, urwanymi zdaniem, pełnymi sarkaz-
mu. Dowcip jego jest ciężki — czyż człowiek o lodowatym
wzroku nie potrafi szczerze okazywać wesołość?

Finke, zaprzyjaźniony z radcą handlowym — zna tę
historię — więc z roztargnieniem spogląda ku ambasado-
rowi...

...A później przeszli do sali jadalnej.
Jodłowski siedzi z dala od Klarety — Ewa Finke zna-
laża się obok ekscelencji.

POWIEŚĆ

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Mona jest rozkoszna. Radca Ludwig stał się niezwykłe
rozmowny — prawie szarmancki.

Otto Finke pożera pannę Odolte oczyma.

Toasty.

Jodłowski myśli.

— Cudowne świąteczne przyjęcie w neutralnej stoli-
cy — kuzyn króla alianckim agentem, a dwaj jego przyja-
ciela Szwajcarzy — są w rzeczywistości Polakami — szpie-
gami w służbie sprzymierzonych. Natomiast krewna jedne-
go z niemieckich dygnitarzy zupełnie jeszcze niedawno dra-
dziła Trzecia Rzesza. — Dziś jest agentem podwójnym. Do
niedawna tylko była niemieckim — a obecnie została wpi-
sana na listę wywiadu sojuszników.

Co za wspaniałe widowisko!

Uczę uświetnić sam ambasador — reprezentant Berlina.

— Kapitałna sytuacja!

Alkohol i tym razem dokonał cudu. Lody przyskają.

Niemcy nie są już tak sztywni, jak na początku.

Bułgót nalewanego szampa. Strzelają raz po raz korki.

Podniesione głosy... Błyszące oczy...

Gustaw Olsen dryguje służbą. Jest szczęśliwy — choć
bajecznie dostojny i opanowany. Skapy w słowach i gestach.

Prof. Ernest Schmidt — ex-więzień Moabit — szpieg
Ossnowski, były kochanek Leny von Falkenheim, prowadzi
ożywioną dyskusję z Klarettą — Ewa.

Oboje są przejęci i rozognieni rozmową.
Leon uśmiecha się z zadowoleniem.
— Oto Jerzy i Klarettka są razem. Narzeczcie. Są razem —
i w dodatku są już kolegami!
Mona pożera oczyma Leona. — To zaczyna być iry-
tujące.

Wstają od stołu i wracają do salonu.
Klarettka obok Leona — przypadkiem. Pierwszy raz
w ciągu długiego wieczoru.
— Mam wrażenie, że spotykaliśmy się już...
— Ja też jestem tego zdania — odpowiada z uśmiechem
Jodłowski.

Jesteśmy kolegami... po piórze — dodaje z lekkim
uśmiechem pani Finke.

Oddalają się nieznacznie od reszty.

Klarettka mówi cicho Goracy szept.

— Leo, kochany — ucałowałabym cię chętnie. Jesteś
dziś uroczy!

— Nie mogę od ciebie oczu oderwać, Klarettko!

— Profesor Schmidt jest niezwykle interesujący — na-
gle przerywa Klarettka.

— Bo?

Nie zdążyła odpowiedzieć.

Zbliżyła się do nich Mona.

— Literat uwodzi dziennikarkę — Szwajcaria i Trzecia
Rzesza — panna Odolte usiłuje opanować wzburzenie.

Klarettka marszczy czoło.

Bystre spojrzenie w kierunku Jodłowskiego.

Uradował sytuację Ossnowski.

— Widzę, że mój przyjaciel odczytał się paniami, gdy tym
czasem reszta towarzyszywa...

Po chwili przyłączyli się do zebranych.

Hr. Odolte mówi właśnie o bliskim końcu wojny i o
zwyściwieniu fuhrera.

Ambasador nie spuszczał oczu z Moną...

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-jej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z obłorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.

z odnośnieniem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 42.

F-23899

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”